# Andrzej Duda do "Solidarności": Dziękuje za wyrozumiałość. Proszę o czas

**Solidarność nagradza tych, którzy jako młodzi licealiści w podziemiu pomagali robotnikom, zbierali pieniądze w ramach KOR, a teraz „Solidarność", czyli robotnicy wręczają pieniądze, czyli stypendia licealistom. Jakże inne czasy – mówił prezydent Andrzej Duda, komentując wręczenie stypendiów gdańskiej „Solidarności" i medali pamiątkowych dla Antoniego Macierewicza i Piotra Naimskiego współzałożycieli KOR.**

- "Solidarność" to dla mnie wielka legenda dążenia do wolności, dążenia do sprawiedliwości, do normalności – powiedział w Sali BHP Andrzej Duda.

I nawiązując do ducha miejsca przypomniał:

- W 1980 roku miałem 8 lat. To czasy, które dla mojej córki – urodzonej w 1995 roku – są absolutną abstrakcją, czymś niewyobrażalnym. Jak w dowcipie, gdy ojciec opowiada dziecku o tamtych czasach, że w sklepie były puste półki, rozumiesz? A dziecko odpowiada: „Puste półki w całym Tesco?!". To są realia dzisiejszej młodzieży. Młodzież zawdzięcza to że Polska się zmieniła państwu na tej sali, także Lechowi Wałęsie, którego nie ma na sali, a który jest na historycznym zdjęciu.

To zdjęcie i te postulaty, które są tutaj obok mnie – 21 słynnych postulatów, które są nie tylko postulatami wolności, bo jest tu o przywróceniu praw i o zniesieniu cenzury, ale to były postulaty godnego życia – mówił prezydent.

- Wielkim zwycięstwem „Solidarności", jak mówił prezydent Lech Kaczyński, było to, że powstał ruch, który od PZPR był niezależny, który był niezależnym samorządnym związkiem zawodowym. Pierwszym za żelazną kurtyną. Pierwszym i jedynym, do którego natychmiast zapisało się 10 mln ludzi w 37 mln państwie. Jakaż była siła pragnienia wolności i przekonania w walce o swoje prawa. Ta siła pozwoliła później duchowi „Solidarności" pozwoliło przetrwać mimo czarnych dni stanu wojennego, mimo kolejnych aresztowań, internowań, bicia, gróźb, biedy, strachu o rodzinę przetrwać – przypomniał Andrzej Duda w przemówieniu z okazji 36. rocznicy podpisania Porozumień sierpniowych:

- Chylę dziś czoła jako prezydent przed wszystkimi bohaterami tamtych czasów. Bo wiele wycierpieliście. Niektórzy zginęli, a niektórzy po prostu siedzieli w więzieniu. Wycierpieliście Wy i Wasze rodziny. Patrzę na Andrzeja Kołodzieja, na Bogdana Borusewicza, na Andrzeja Gwiazdę i panią Joannę Dudę-Gwiazdę – patrzę i dziękuję, że możemy się spotkać w radości, w rocznicę Solidarności, już 36 W tej sali tak niezwykle symbolicznej i historycznej – mówił prezydent Duda.

- Wiem, że drogi polityczne potoczyły się różnie – ale toczą się w wolnej Polsce, toczą się w ramach demokracji. Spieramy się. Ale mnie poza tym, co mogłem przeczytać i co opowiedział mi ojciec, powiedział najwięcej Lech Kaczyński, który także był uczestnikiem tych zdarzeń i tamtego pięknego ruchu „Solidarności".

Ruchu, który narodził się z wielkiej jedności, jaką zobaczyliśmy w 1979 roku, kiedy przybył Jan Paweł II. Nagle się okazało, że w milionach przyszli na spotkania z Ojcem Świętym robotnicy, inteligenci i stanęli obok siebie. Zorientowali się, że podobnie myślą, że jest jeden klucz tej pięknej wspólnoty – dodał Andrzej Duda.

- „Solidarność" to wielka wspólnota walki o wolną, niepodległą, suwerenną ojczyznę. Ale to także wspólnota, o której Ojciec Święty mówił: Solidarność to jeden i drugi, razem, jeden z drugim w sprawach najważniejszych. Cieszę się, że na tej sali jesteśmy razem, choć mamy różne poglądy i ugrupowania, że jesteśmy razem. Jeżeli dziś mówią, że nie

da się budować wspólnoty, bo są podziały polityczne – one są i będą, raz głębsze, raz płytsze, ale są kraje, gdzie są znacznie głębsze niż u nas. To standardy demokracji. Ale ważne jest to, byśmy mieli punkty wspólne, które są powszechnie szanowane i niekwestionowane. Ta sala, to miejsce, to zdjęcie, ten znak – dlatego dziękuję że jesteśmy tutaj razem – apelował Duda.

Andrzej Duda nawiązując do wcześniejszych związkowych wystąpień zauważył, że Sala BHP to też miejsce, gdzie ludzie władzy mogą usłyszeć gorzkie słowa. „Solidarność" spełnia swoją rolę w państwie demokratycznym.

- Nasza gospodarka ze społeczną gospodarką rynkową na razie nie ma wiele wspólnego, ale zaczyna mieć. Dzięki działaniom rządu i pani premier Szydło. Panie przewodniczący, dziękuje, że wspomniał Pan o ustanowieniu od 1 stycznia nowego pułapu płacy minimalnej. Dziękuję, że Pan o tym wspomniał: to była decyzja rządu, parlamentu, moja. Jest ona wyższa niż były oczekiwania związków zawodowych. Dlaczego? Bo chodzi o to, by podnieść poziom życia Polaków, by ludzie mogli godnie żyć także pod względem materialnym, by Polska była panstem solidarnym.

Myśmy to obiecywali w czasie ostatnich kampanii. I będziemy to realizować konsekwentnie poprzez składanie ustaw o obniżeniu wieku emerytalnego, poprzez ustawy takie jak ta podwyższająca płacę minimalną. Tak, to są rozwiązania, które mają prowadzić do tego, że Polska będzie wreszcie państwem solidarnym.

To, co „Solidarność" czyni symbolicznie, wręczając dzieciom stypendia, to jest to, co powinno się dziać w polskim państwie. Wyrównywanie szans – temu służy wysoka płaca minimalna, wysoka stawka godzinowa, temu służy program 500+, temu służy program Mieszkanie+. To myślenie o Polsce, która ma być Polską „Solidarności" i solidarności wewnątrzspołecznej.

Prośba do „S" instytucjonalnej – dziękuję za wyrozumiałość, za to, że obserwujecie te zmiany, uczestniczycie w nich, proszę o czas. Proszę o czas – pamiętajcie o tym, że zobowiązania wyborcze składa się na kadencję. Cztery lata kadencji parlamentarnej, zakładam, że 4 lata rządu, 5 lat prezydenta. Proszę, byście dali spokojnie pracować. Nie da się zrobić wszystkiego naraz. Każdy z państwa, mam nadzieje, to rozumie. Cele będą realizowane po kolei, na tyle, na ile starcza możliwości. Po to, by najważniejsze postulaty, które jeszcze nie są zrealizowane – były wreszcie zrealizowane. Proszę, byście tak na to popatrzyli – po 36 latach jest próba ofensywnego zrealizowania tych postulatów – apelował prezydent.

- Wierzę głęboko, że największymi beneficjentami będzie pokolenie moich wnuków, państwa prawnuków. Tak to jest. Ja jestem z pokolenia państwa dzieci, ale chcę powiedzieć jedno, do czego nawiązywałem, mówiąc o waszym liście. To wyście zaczęli budowanie wspólnoty w Europie Środkowo-Wschodniej. Budowania sojuszu z tymi państwami, które są obok nas i mają podobną historię. Dziś to realizujemy w wolnych czasach, byśmy byli mocni razem. Miejcie też satysfakcję z tego, to wyście wskazali kierunek. Grupa Wyszehradzka też jest z tego – z tamtej pamięci budowy wspólnoty, którą budowaliście: nie pod czerwonym sztandarem, ale po sztandarem ludzi, którzy walczą o wolność swoich krajów. To jest dzisiaj wielka wartość i tego, że my tę naszą wolność rozumiemy znacznie lepiej niż rozumie Europa Zachodnia – powiedział Andrzej Duda.

ASG

**fot. P. Glanert**

**www.solidarnosc.gda.pl**